

## Wskazówki dla kierowców wiozących dzieci

Autor: sylka1989 - 07/27/2013 18:47

---

***Dlatego matka zawsze usadawia się w samochodzie na przednim fotelu pasażera, z dzieckiem na kolanach.***

***Zagadnięta, czy zdaje sobie sprawę, jaka to lekkomyślność, by nie rzec głupota, reaguje zdziwieniem: „przecież trzymam go mocno, więc co może się stać?“. Nie rozumie, że siła ramion człowieka nijak się ma do przeciążeń powstających podczas kolizji lub choćby gwałtownego hamowania.***

***Z dziećmi przewożonymi prawidłowo, w fotelikach, też bywa różnie. Rodzicom, podczas dłuższych, nużących podróży i wobec nieustannych pytań „kiedy wreszcie będziemy na miejscu?“, zdarza się odpinać chroniące malców pasy bezpieczeństwa, by pobaraszkowali trochę między siedzeniami. Stwarza to śmiertelne zagrożenie nie tylko dla dzieci, ale i dla osób siedzących na przednich fotelach. W chwili wypadku niczym nie przymocowane kilkunastokilogramowe ciało zamienia się w zabójczy pocisk.***

***Latem przybywa jeszcze jedno niebezpieczeństwo, wiążące się z pozostawianiem dzieci w zamkniętych samochodach. Czasem ze zwykłego roztargnienia (tak, to się naprawdę zdarza!), czasem w wyniku źle pojmowanej troski („Tak słodko spało, nie chciałam go budzić, a przecież wyszłam tylko na chwilkę...“), czasem dla świętego spokoju („Zostawiam małego w aucie, bo strasznie mi przeszkadza w zakupach“).***

**Cytat**

***Byłoby dobrze, gdyby wspomniany amerykański film pokazywały również nasze telewizje***

***Tymczasem wystarczy już piętnaście minut spędzonych w rozgrzanym aucie, by w młodym organizmie zaszły zagrażające życiu zmiany. Gdy temperatura ciała dziecka wzrasta do 40 st. Celsjusza, przestają funkcjonować jego narządy wewnętrzne. 41,5 st. C oznacza śmierć...***

***O tym wszystkim przypominają autorzy amerykańskiej kampanii społecznej „One Decision“. Swoje przestrogi ilustrują filmem, bardziej wstrząsającym niż niejeden thriller.***

**Oto na zalany słońcem parking przy supermarkecie zajeżdża samochód. Wysiada z niego młoda matka. Zamyka pilotem drzwi i idzie na zakupy, zostawiając w aucie dziecko. Na początku spokojne. Jakaś korzystająca z bocznego lusterka Toyoty kobieta pozdrawia je dłonią. Czas mija, dziecko zaczyna płakać, jego mama spaceruje między sklepowymi półkami, rozmawia ze znajomymi, przegląda listę zakupów. Widać, że się nie spieszy. Scenarzysta zadbał o szczegóły, podkreślając panujący tego dnia niemiłosierny upał: przegrzany, buchający parą silnik samochodu, niesiona na ramieniu zgrzewka wody mineralnej...**

**Krzyk dziecka słyszy kolejna przechodząca przez parking kobieta, ale sprawdzwszy, że drzwi Toyoty z płaczącym wewnątrz malcem są zamknięte, rezygnuje z interwencji. Zdecydowanie reaguje dopiero główny pozytywny bohater filmu - mężczyzna, który rozbija łomem szybę w aucie i rozpoczyna reanimację dziecka. Potem nadjeżdża policjant, widzimy przerażenie matki, ambulans odwożący jej syna... Nie wiemy nawet, jak ostatecznie skończyła się ta historia. Happy end? Niekoniecznie...**

**Autorzy kampanii "One Decision" informują, że w USA w tym roku zmarło już 15 dzieci, pozostawionych przez opiekunów w rozgrzanych samochodach. Od 1998 r. odnotowano ponad 500 takich przypadków, przy czym większość (75 proc.) zmarłych maluchów nie miało ukończonych dwóch lat.**

**Byłoby dobrze, gdyby wspomniany amerykański film pokazywały również nasze telewizje. Niestety, trwa on ponad 7 minut, więc z punktu widzenia ich szefów, wymogów oglądalności, standardów przerw reklamowych, jest zapewne o wiele za długi...**

=====

## Odp: Wskazówki dla kierowców wiozących dzieci

Autor: sylka1989 - 07/27/2013 19:10

---

**Szokująca kampania w USA może otworzy oczy Polakom, którzy potrafią bezmyślnie pozostawić swoje dziecko w rozgrzanym do maksimum słońcem samochodzie. Wystarczy 10-15 minut aby dziecko zmarło. Organizm dziecka bardzo szybko się odwadnia i dziecko umiera dużo szybciej niż dorosły człowiek. Obejrzyj cały film amerykańskiej kampanii, która szokuje ale powstała nie bez powodu. Pozostawione tylko na kilka minut, w upalne dni, w rozgrzanym słońcem samochodzie dzieci, w USA od 1998 roku pozbawiło życia ponad 550 dzieci w wieku do dwóch lat. Bezpieczeństwo dziecka... Bądź przezorny! Nie dopuść do tragedii.**

filmik z tłumaczeniem [Tutaj](#)

=====